

665

teatr

## WITKACY I GOLDONI

Minęły trzy lata, jak dyrekcję i kierownictwo artystyczne poznańskiego Teatru Nowego objęła Izabella Cywińska. Okres ten zawoocował wieloma interesującymi spektaklami — warto tu przypomnieć „A jak królem, a jak katem będziesz” Tadeusza Nowaka w reżyserii Janusza Nyczaka i „Szkolę błaznów” Michela de Ghelero w reżyserii Conrada Drzewieckiego (oba przedstawienia gościły na Warszawskich Spotkaniach Teatralnych, a poza tym pierwsze pokazywane było również w telewizji) oraz z ostatniego sezonu — „Wijuny” Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz i „Onych” Witkiewicza, reżyserowane przez dyrektorke teatru.

Z tym ostatnim spektaklem i sztuką Goldoniego „Awantura w Chioggi” w reżyserii Janusza Nyczaka przyjechał Teatr Nowy na gościnne występy do Warszawy. Wydaje się to być realizacją zapowiedzi, jakie słyszeliśmy z ust ludzi zawiadujących kulturą warszawską, że wspaniały pomysł Panoramy Trzydziestolecia będzie kontynuowany, w skromniejszej oczywiście formie, właśnie poprzez zapraszanie pojedynczych teatrów czy np. interesujących wystaw plastycznych z pozastołecznych ośrodków. Inicjatywa na pewno godna pochwały.

Teatr Nowy przywiózł dwa zupełnie różne utwory dramatyczne, co w efekcie dało — rzecz jasna — różne przedstawienia. Posiadające jednak kilka cech wspólnych: rzetelną reżyserię, znakomite zespołowe aktorstwo (opierające się na świetnie opracowanych poszczególnych rolach), funkcjonalną scenografię. W obydwu przypadkach mamy do czynienia z teatrem „dla ludzi”, tradycyjnym — jeśli przez tradycyjny rozumieć teatr bez niepotrzebnych uduziwień, klarownie podający zasadnicze kwestie w „Onych” czy też wspaniale bawiący publiczność „Awanturą w Chioggi”.

„Oni”, jedna z lepszych sztuk Witkacego, „dramat w dwu i pół aktach” z 1920 roku, porusza się w kręgu stałych obsesji i lęków autora, które najdoskonalszy i ostateczny swój wyraz znajdują w napisanych w wiele lat później „Szewcach”. Bohaterem dramatu jest Kaliks Balandaszek, klasyczna niemal postać z Witkacowskiej galerii, niezrealizowany artysta, znajdujący rekompensatę dla swoich potrzeb artystycznych we wspaniałych zbiorach współczesnych płócien (mamy rok 1920, a zatem współczesność to młody Picasso, kubizm i... Czyżewski, zwolennik formizmu, podobnie jak autor sztuki). Brak realizacji, niemożność sprostania „demonicznym” potrzebom,

nie tylko echa walki Witkacego o nową sztukę, polemik, jakie toczono wokół teorii „czystej formy”, ale także ślady młodzieńczego romansu autora z Ireną Solską, opisanego w zawołanym kształcie w „622 upadkach Bunga”.

Właściwymi bohaterami dramatu są Oni — ludzie skupieni wokół idei Absolutnego Automatyzmu i głoszący hasło zniszczenia dotychczasowej sztuki.

Sztuka i eros — czyli dziedziny pozwalające człowiekowi realizować swoje indywidualne pragnienia być sobą — i Oni, którzy pragną zniszczyć to, co jednostkowe: oto podstawowa antyteza dramatu i podsta-

wowa — wedle Witkacego — antyteza społeczeństwa.

Witkacy postulował, aby sztuki jego grywać zyczajnie, niemal realistycznie, przestrzegając didaskaliów. I tak prawie jest u Cywińskiej. Szczególnie początkowe „pół” aktu wydaje mi się idealnym spełnieniem zaleceń autora. W tym kontekście ujawnia się „demonizm” akcji i aktorskiej gry. Bardzo mi się podobał Michał Grudziński (Balandaszek), który świetnie utrafił w styl Witkacego, nadając postaci niespodziewaną głębokość i pełnię. Zbyt serio potraktowała Cywińska Onych: Witkacy więcej sugeruje — Cywińska dopowiada do

końca. Ogólnie jednak — jedna z najciekawszych realizacji Witkacowskich lat ostatnich.

Komedie Carlo Goldoniego, niezwykle płodnego dramaturga włoskiego z XVIII wieku, korzystają z wielu tradycyjnych schematów *commedia dell'arte*. Goldoni nasycił jednak stare rozwiązania nowymi treściami. W „Awanturze” np. pomieścił mnóstwo soczystych spostrzeżeń obyczajowych, odmalował koloryt codziennego życia rybaków w Chioggi.

„Awantura” w inscenizacji Janusza Nyczaka pulsuje gorącym rytmem ludowej zabawy; jest to kome-

dia żywiołowa, wykorzystująca nieskomplikowaną intrygę, a mimo to zaskakująca bogactwem teatralnych pomysłów, pięknie opracowanymi scenami zbiorowymi czy nagłymi zmianami sytuacji. Podkreślić trzeba świetną grę całego zespołu, od początku do końca pełną dynamiki, niekiedy wręcz brawurową.

**KRZYSZTOF PYSIAK**

Teatr Nowy w Poznaniu. Gościnnie występy w warszawskim Teatrze Ateneum (13-14.IX). S.I. Witkiewicz: „Oni”. Reżyseria: Izabella Cywińska. Scenografia: Kazimierz Wiśniak; C. Goldoni: „Awantura w Chioggi”. Przekład: Jerzy Jędrzejewicz. Reżyseria: Janusz Nyczak. Scenografia: Jerzy Kowarski.